Nr. 365 (395) Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-02
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 885-03 i 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

Ekspose Premiera Osóbki-Morawskiego

Niepodległość - Suwerenność - Demokracja

IX Sesja Krajowej Rady Narodowej

Obywatele posłowie!

Okres, który upłynął od czasu ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej wypełniony był twórczą pracą i doniosłymi osiągnięciami, które świadczą o niewyczerpanych siłach narodu, o jego niezwykłej prężności i żywotności, mimo strasznych zniszczeń i ran, zadanych mu w ciągu 6 lat wojny i okupacji niemieckiej. Okres ten świadczy też niewątpliwie o słuszności tej linii politycznej, która proklamowana została tu w Warszawie przed dwoma laty przez uformowaną w walce o niepodległość i odrodzenie Polski — Krajową Radę Narodową. Właśnie dzięki temu twórczemu wysiłkowi przodujących sił polskiej demokracji, zdołaliśmy wyprowadzić kraj i naród z impasu fałszywej i szkodliwej polityki rządu emigracyjnego, uchroniliśmy Polskę przed awanturniczą polityką, która pchała kraj do nowej katastrofy.

Bieg wydarzeń historycznych w kraju i na całym świecie, przekreślił rachuby polityczne niedobitków reakcyjnych w kraju i zagranicą, wykazał nicość i bankructwo Sosnkowskich, Raczkiewiczów, Andersów i Matuszewskich, Bieleckich i Arciszewskich.

Dojście do władzy sił demokratycznych, wyrosłych z ludu i z ludem związanych, wkroczenie na drogę głębokich reform społecznych, nie papierowych deklaracji, lecz realnych czynów, które — jak podział ziemi obszarniczej między chłopów, nacjonalizacja przemysłu i demokratyzacja życia polityczno-społecznego, były urzeczywistnieniem gorących dążeń szerokich mas ludowych i wyzwoliły z najgłębszych pokładów narodu nowe, potężne siły twórcze

Właśnie te niespożyte siły narodu, mimo ogromnych strat i upływu krwi, zajaśniały blaskiem najwyższego bohaterstwa na polu bitwy z niemieckim zaborcą, znacząc sławny szlak polskiego czynu żołnierskiego od Bugu do Szprewy i na wszystkich niemal frontach walki.

Właśnie te niespożyte siły polskiego robotnika, chłopa i inteligenta w ciągu ostatniego półrocza, już po zakończeniu działań wojennych podniosły z ruin nasze gospodarstwa rolne, nasze zakłady przemysłowe, nasze miasta, porty, koleje i zakłady oświatowo-kulturalne.

DROGA SŁUSZNA I JEDYNIE SKUTECZNA

Jeszcze borykamy się z licznymi brakami, jeszcze piętrzą się na naszej drodze różne trudności, jeszcze nie wszystkich potrafimy nakarmić dosyta, zaopatrzyć w odzież, opał i mieszkanie. Niepodobna przecież w ciągu niespełna 8 miesięcy odrobić zniszczenia dokonywane z prusacką systematycznością przez blisko 6 lat. Niepodobna przecież zlikwidować natychmiast niedoli chłopskiej i krzywd, które narastały w ciągu pokoleń. Niepodobna jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej usunąć wszystkie braki i zaniedbania, które są spuścizną zarówno wojny jak i do wojennej rabunkowej gospodarki karteIów i obcego kapitału.

Ale miliony Polaków zdają sobie teraz coraz lepiej sprawę, że kroczymy słuszną drogą, jedynie skuteczną drogą, która prowadzi naród do trwałego pokoju i bezpieczeństwa, do ciągłego wzrostu dobrobytu przez wydajną pracę i pomnażanie tą drogą bogactwa kraju, do pokojowego rozwoju bez wstrząsów wewnętrznych, bez wojny domowej, prowadzi do rozkwitu gospodarczego i kulturalnego i do zapewnienia Polsce należnego i zaszczytnego miejsca w Europie.

ŁĄCZYĆ NIE ROZBIJAĆ

Ubiegły okres półroczny, mimo zaciekłych wypadów resztek sił reakcyjnych, które wciąż stosują zbrodnicze metody mordów bratobójczych i prowokacyj, był okresem postępującej konsolidacji wewnętrznej. Mimo nieuniknionych tarć między formacjami politycznymi o różnej przeszłości, był to okres dalszego skupienia społeczeństwa wokół Rządu Jedności Narodowej, okres dużych osiągnięć zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej. Dążenie do konsolidacji politycznej skrystalizowało się w wachlarzu 6 stronnictw, rozwijających ożywioną działalność polityczną, która zmierza do dalszego zwiększenia aktywności społeczeństwa w zaleczaniu ran powojennych i pokonywaniu trudności, które przed nami stoją.

Rząd Jedności Narodowej czuwać będzie nad tym, aby w naszym życiu politycznym wzmagały się tendencje konsolidacyjne, aby ścieranie się różnych poglądów politycznych i słuszna krytyka wzajemna nie osłabiały siły i zwartości polskiej demokracji. Nie wolno nam bowiem ani na chwilę zapomnieć, że — nie przebierając w środkach — przeciwstawiają się demokracji polskiej, niedobitki reakcyjne, które dążą do odzyskania utraconej już raz na zawsze władzy i majątku oraz do przywrócenia zgniłzny przedwrześniowej.

Jest naszym gorącym pragnieniem, aby wybory do Sejmu Ustawodawczego, które mają się odbyć w przyszłym roku, nie były wyrazem zaognienia walk między partiami, lecz powszechnego dążenia do utrwalenia demokratycznych zdobyczy społecznych i politycznych w walce z wstecznictwem, oraz skupienia sił całego narodu dla realizacji wielkich zadań historycznych: ostatecznego usankcjonowania granic zachodnich, zaludnienia ziem zachodnich, podniesienia zamożności indywidualnych gospodarstw rolnych, całkowitego uruchomienia i rozbudowy przemysłu, komunikacji, rozwoju spółdzielczości i usprawnienia handlu, wydatnej poprawy bytu robotników i pracowników umysłowych, podniesienia oświaty i kultury i udostępnienia ich jak najszerszym masom ludności.

GRANICA ZACHODNIA POLSKI GWARANCJĄ POKOJU.

Konsekwentnemu kroczeniu po drodze wytkniętej przed 2 laty przez Krajową Radę Narodową i oparciu, jakie znaleźliśmy w narodzie, przede wszystkim w masach robotniczych i chłopskich, zawdzięczamy nasze sukcesy w zakresie polityki zagranicznej.

Faktyczne uznanie naszej granicy zachodniej przez wielkie mocarstwa w Poczdamie jest sukcesem wielkiej miary. Wykazując swą prężność i zwartość wewnętrzną oraz spółdziałając z tymi siłami, które wywalczyły zwycięstwo, a teraz stojąc na straży owoców tego zwycięstwa nad niemiecką zaborczością i trwałością pokoju, postaramy się uzyskać na zapowiedzianej Konferencji Pokojowej również formalne usankcjonowanie naszej granicy zachodniej na Odrze i Nissie Łużyckiej (oklaski).

Nasza granica zachodnia jest bowiem nie tylko aktem sprawiedliwości dziejowej wobec narodu polskiego, lecz również jedną z najskuteczniejszych rękojmi trwałego pokoju w Europie.

SOJUSZ POLSKO-RADZIECKI.

Właśnie na gruncie podstawowych zagadnień naszej polityki zagranicznej odbywa się dalsze pogłębianie naszych serdecznych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, z którym uregulowaliśmy ostatecznie sprawy graniczne, zawarliśmy obustronnie korzystną umowę handlową oraz zapewniliśmy sobie słuszny udział w odszkodowaniach wojennych. Naród polski instynktownie widzi w Związku Radzieckim najserdeczniejszego obrońcę swych niezaprzeczalnych praw do granicy nad Odrą i Nissą Łużycką.

Polacy zachowają we wdzięcznej pamięci wielkoduszność naszego wschodniego sąsiada, który w najcięższych latach wojny nie szczędził środków na opiekę społeczną i szkoły dla emigracji polskiej w Związku Radzieckim, wyposażył w nowoczesną broń, ekwipunek oraz wyżywienie naszą armię i w najtrudniejszych okresach dźwigania się do nowego życia naszej państwowości przychodził nam z pomocą, z całą bezinteresownością i pełnym zrozumieniem naszych potrzeb. Współpraca polityczna i gospodarcza Polski i Związku Radzieckiego, wzajemne poznanie i zbliżenie kulturalne z tym wielkim, bohaterskim krajem usuwa stopniowo mur przesądów i uprzedzeń, które w imię najwyższej pol-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2-1/)

Otwarcie 9 Sesji

Dnia 29 grudnia 1945 r. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie Prezydent ob. Bolesław Bierut otworzył obrady IX Sesji Krajowej Rady Narodowej, wygłaszając następujące przemówienie:

„Obywatele! Posłowie! Otwieram IX Sesję Krajowej Rady Narodowej. Dość długi, bo przeszło 5-cio miesięczny okres przerwy między ostatnim posiedzeniem i obecnym wypełniony był niezwykle intensywnym życiem społecznym i politycznym w naszym kraju. Odbył się szereg kongresów, szereg zjazdów partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych. W ciągu tego okresu pracowały bardzo intensywnie komisje poselskie. Nasza praca parlamentarna była kontynuowana i to w dość żywej formie w postaci zebrań komisji poselskich. Stale i bardzo systematycznie pracowało Prezydium Krajowej Rady Narodowej, korzystając z pełnomocnictw udzielonych mu przez Plenum K.R.N. W ciągu ubiegłego okresu ponieśliśmy również ciężkie, bolesne straty. Dwóch członków Prezydium Krajowej Rady Narodowej opuściło nas na zawsze. Odszedł w zaświaty wybitny przedstawiciel ruchu ludowego, członek Prezydium KRN. — Wincenty Witos. Umarł również drugi członek Prezydium KRN. Romuald Miller. Proponuję uczcić ich pamięć minutą ciszy".

Na to wezwanie posłowie oraz wszyscy obecni na sali powstali z miejsc i jednominutową ciszą uczcili pamięć zmarłych.

Z kolei Krajowa Rada Narodowa przystąpiła do zatwierdzenia listy nowych posłów. Dotychczasowy skład KRN wynoszący 287 posłów osiągnął obecnie regulaminowo ustaloną liczbę przez kooptację 150 posłów. Z ramienia PPS weszło 10 posłów, PPR. — 10, Str. Ludowe — 13, PSL. — 26 Str. Demokratycznego — 5. Stronnictwa Pracy — 5, z ramienia Rad Wojewódzkich — 29, z Komisji Centr Związków Zawodowych — 16, z Samopomocy Chłopskiej — 10, z Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — 1, z ramienia Zw. Harcerstwa Polskiego — 2, ze Zw. Podoficerów Rezerwy — 1, z Polskiego Zw. Zachodniego — 1, ze Zw. Młodzieży Demokratycznej — 2, ze Zw. Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami — 1, ze Zw. Walki Młodych — 2, ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego — 3. Ponadto zgłosiło się 5 posłów, którzy w okresie okupacji byli internowani w obozach oraz dookoptowano na wniosek Prezydium KRN. 10 nowych posłów z poza organizacji partyjnych, spośród wybitnych przedstawicieli świata nauki, literatury i sztuki, poczym odbyło się uroczyste ślubowanie poselskie.

W drugim punkcie porządku dziennego zatwierdzono nowy skład Prezydium KRN. do którego dookoptowano ob. Barcikowskiego.

Następnie na trybunę wszedł Premier tow. Osóbka - Morawski i wygłosił expose na temat sytuacji politycznej w kraju.

Zamurować okienko czy rozwalić ściane?

Nieomal że dotykalnie czuło się dziś, jak we wspaniale udekorowanej sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej splotły się wszystkie nerwy życia politycznego kraju — w błyskawicach reflektorów padały z trybuny mówców słowa rozwagi, słowa pochwały i — słowa krytyki, słowa potępienia, gniewu i goryczy, krzyżujące się jak ostrza w atmosferze pełnej napięcia i uwagi.

Prócz słów poważnych i słów groźnych, które znajdowały swój żywy oddźwięk w reakcji sali, bądź też w wymownym braku oklasków — polatywały po t. zw. „kuluarach" — (z powodu trudności lokalowych kuluary mieszczą się obecnie jak wiadomo na parapetach okien pod ścianami sali, gdzie plotkuje się głośno, przeszkadzając obradom) słówka — małe ploteczki na marginesie wielkich spraw.

Ogólne zainteresowanie wzbudza obecność posła tow. Żuławskiego, którego być może niektórzy — reakcją zwani i w przemówieniu tow. Cyrankiewicza ze swadą zdekonspirowani — woleliby dziś na tej sali nie oglądać....

Oczywiście trudno jest wszystkim dogodzić, Nie dogodziła też wielu „Gazeta Ludowa", która w dzisiejszym numerze zapomniała nawet wspomnieć o Sesji Krajowej Rady Narodowej — może to dlatego, że — jak dowiedzieliśmy się z przemówienia posła Bryji — „posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego dopiero dziś włączyli się do LOJALNEJ współpracy w Krajowej Radzie Narodowej".

Ponieważ wysoce cenimy pamięć zmarłego prezesa Wincentego Witosa, Vice-Prezydenta tejże Krajowej Rady Narodowej, kładziemy to „przejęzyczenie się", na karb nieprzygotowania mówcy, który widać pielęgnuje troskliwie tradycje swego ruchu, potrzebującego zawsze dużo czasu do namysłu przed przystąpieniem do działania. Znacznie szybciej decyduje się bratnie Stronnictwo Ludowe, które niewiele myśląc zabrało pierwszy głos w dyskusji, zapowiadając atak generalny na współbraci — dotychczas ze strony przeciwnej nie odparty...

A szkoda, że się sprzeczają. Jakiś dobry duch chciał ich pogodzić — celem ułatwienia zbliżenia umieszczono kluby poselskie obu stronnictw ludowych w sąsiadujących ze sobą pokojach, połączonych w dodatku... niezasłoniętym niczym okienkiem. Niestety, dobre chęci spaliły na panewce, oburzeni bowiem posłowie P. S. L. zażądali gwałtownie zamurowania otworu. Na razie prowizorycznie zabezpieczono pokoje przed grożącym odsłonięciem tajemnicy obrad, podobno niektórzy jeszcze wierzą, że zamiast zamurowywania okienka trzeba będzie z czasem poprostu rozwalić ścianę...

Chwilami nastrój opada — zebrani nieco znużeni słuchaniem zaczynają się zachowywać trochę niesfornie, spacerują, rozmawiają po kątach, pustoszeją miejsca. Wtedy padają słowa, które znów galwanizują powszechną uwagę i budzą żywe komentarze. Tak podchwycono wiadomość o projektowanym wspólnym wniosku klubów PPS i PPR w sprawie powołania komisji, która zajmie się opracowaniem ordynacji wyborczej przed nadchodzącymi wyborami. W pierwszym rzędzie rzucają się na tą wiadomość jak sępy na żer zagraniczni korespondenci, którzy ze swych górnych balkonów przyglądają się obradom i jakoś z trudem dają się przekonać o tym, że to u nas demokracja, że wolność słowa, że rzeczywiście będą wybory...

Szeroko komentowano również zapowiedziany dekret o unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu za odszkodowaniem na rzecz dotychczasowych właścicieli, z wyłączeniem oczywiście własności poniemieckiej, która będzie skonfiskowana bez odszkodowania. Bardziej radykalne koła nieco się krzywią na spore ustępstwa, jakie mają być poczynione na korzyść inicjatywy prywatnej. W każdym bądź razie dekret ten, regulujący ostatecznie i radykalnie nasze warunki gospodarcze, stanie się podstawą normalizacji stosunków zarówno wewnątrz kraju, jak i w obrotach z zagranicą — będąc jednocześnie konsekwentnym dopełnieniem wielkiej rewolucji, dokonującej się w życiu naszego Narodu.

L. Z.

Nowi generałowie

Prezydium Krajowej Rady Narodowej nadało z dniem 1 stycznia 1946 r. następujące stopnie wojskowe.

Generała Dywizji:

w piechocie — gen. bryg. Joskiewicz Jan, Karakoz Marek, Olbrycht Bruno, Połturzycki Bronisław, Sankowski Józef, Zarakowski Bolesław,

w artylerii — gen. bryg. Pławski Kazimierz, w lotnictwie — gen. bryg. Tielnow Konstanty. w łączności — gen. bryg. Jurin Jan.

Generała Brygady:

w piechocie — płk. Daszkiewicz Wacław, Grazewicz Józef, Kontrym Konstanty, Lemontowicz Wiktor, Melenas Mieczysław, Noss Sergiusz, Steca Ostap.

w kawalerii — płk. Radziwanowicz Włodzimierz,

w lotnictwie—płk. Romejko Aleksander,

w saperach — płk. Gaber Jan,

w polit. - wych. — płk. Grosz Wiktor, Draczuk Jakób, Świetlik Konrad.

w administracji — płk. Bono Jerzy, Jaroszewicz Piotr, Zawadzki Stanisław.

Uznanie rządów Austrii i Węgier przez Polskę

Rada Ministrów Rządu Jedności Narodowej na posiedzeniu, odbytym w dniu 28 bm. powzięła uchwałę w sprawie nawiązania oficjalnych stosunków dyplomatycznych z rządami Austrii i Węgier. Wymiana posłów między Warszawą, Wiedniem i Budapesztem nastąpi w najbliższym czasie.

Niepodległość - Suwerenność - Demokracja

Ekspose Premiera Osóbki-Morawskiego

(DALSZY CIĄG ZE STRONY I-EJ)

skiej racji stanu winny jak najrychlej zniknąć całkowicie, aby nigdy już nie były więcej źródłem naszych nieszczęść narodowych (oklaski).

Dlatego też wszelkie wystąpienia antysowieckie, służące zbrodniczym celom reakcji, spotykają się ze zdecydowanym oporem ze strony władz państwowych i olbrzymiej większości naszego społeczeństwa.

BALAST I ŹRÓDŁA DYWERSJI.

Nasze stosunki z Wielką Brytanią są o tyle skomplikowane, że z jednej strony są nacechowane niewątpliwym sentymentem, z drugiej zaś ciąży nad nimi balast niełatwej spuścizny lat ostatnich, balast niezlikwidowanego do końca rządu emigracyjnego, wykorzystywany bez skrupułu przez klikę Andersa — Raczkiewicza — Arciszewskiego dla interesów, które nie mają nic wspólnego ani z polską ani z brytyjską racją stanu, najmniej zaś ze sprawą pokoju i bezpieczeństwa, która jest obecnie najszerszą troską wszystkich narodów.

Chlubiliśmy się i chlubimy bohaterstwem polskich żołnierzy, którzy razem z żołnierzami brytyjskimi przelewali krew w walce ze wspólnym wrogiem pod Tobrukiem czy Monte Cassino. Ani rząd, ani naród nie będą jednak na dłuższą metę tolerowali sytuacji, kiedy poza granicami kraju znajdują się polskie formacje wojskowe, nie podlegające polskiemu rządowi, co więcej — szkolone i wychowywane w duchu największej doń wrogości, stanowiące niewygasające źródło dywersji i aktów terrorystycznych.

W sprawie uregulowania naszych długów wykazaliśmy i wykazujemy nadal maksymum dobrej woli, lecz byłoby zadużo żądać od nas, abyśmy pokrywali rachunki tych, którzy szczują przeciwko nam lub używają instytucji opieki społecznej dla wywoływania i podsycania drogą kłamstwa i oszczerstwa wrogości do Odrodzonego Państwa Polskiego. Nikogo też nie powinno dziwić, że nie wywołują entuzjazmu propozycje uszczuplenia naszych zapasów złota, którym chcielibyśmy jak najprędzej dysponować, aby go użyć najracjonalniej dla przyśpieszenia odbudowy naszego kraju i zmniejzania nędzy powojennej.

Żywimy podziw dla dzielnego narodu brytyjskiego i jego wkładu do dzieła zwycięstwa nad faszyzmem i hitleryzmem. Im szybciej zlikwidowany będzie wywołujący rozdźwięk balast lat ostatnich, tym pomyślniej ułożą się na bazie szczerej przyjaźni i wzajemnego szacunku stosunki między naszymi narodami.

TRADYCJE WASZYNGTONA I KOŚCIUSZKI.

Stosunki polsko-amerykańskie mają wszelkie szanse, aby kształtować się pomyślnie i pogłębiać szczerą przyjaźń między Polską a ojczyzną Waszyngtona i Roosewelta oraz przybraną ojczyzną Kościuszki i Pułaskiego. Stojąc na stanowisku rozwijania współpracy gospodarczej z przodującymi krajami, Polska pragnie również korzystać z doświadczeń resursów Stanów Zjednoczonych w pracy nad odbudową swego przemysłu, rolnictwa i komunikacji. Polska sądzi, że łącząc współpracę gospodarczą z innymi krajami z troską o swą gospodarkę i polityczną niezależność i suwerenność, najlepiej przyczynia się do krzewienia zasad współpracy międzynarodowej, służącej sprawie pokoju, którym hołdują również Stany Zjednoczone. Jedną ze szlachetnych form współpracy międzynarodowej i pomocy wzajemnej jest niewątpliwie akcja U.N.R.R.A., której nasz straszliwie zniszczony kraj niemało zawdzięcza. Nie wątpimy, że nasze postulaty zwiększenia pomocy U.N.R.R.-y wystosowany do dyr. Lehmana, który wykazał nam dotychczas tyle życzliwości, znajdzie zrozumienie i poparcie.

Nie będziemy też szczędzili wysiłku, aby osiągnąć zbliżenie i braterskie zrozumienie ze strony Polonii Amerykańskiej. Wierzymy, że najbardziej przyczyni się do tego rzetelna prawda o Polsce odrodzonej, która mimo pajęczyny kłamstwa dotrzeć musi do milionów tak szczerze kochających Polskę naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

BEZPIECZEŃSTWO NAD RENEM.

Z Francją łączy nas nie tylko tradycyjna przyjaźń, sięgająca odległej przeszłości historycznej, lecz również jakże gorzkie doświadczenie ostatniej wojny, kiedy narody nasze tak drogo zapłaciły za popełnione błędy, za brak czujności wobec niemieckiej zaborczości. To też zwalczając jak najbardziej stanowczo wszelkie jawne lub utajone tendencje do utworzenia bloku zachodniego, podobnie jak wszelkich innych bloków, które naruszają jedność trzech mocarstw — trzonu i rękojmi niezawodnej skuteczności organizacji narodów zjednoczonych — będziemy popierać słuszne i uzasadnione żądania Francji odnośnie jej bezpieczeństwa nad Renem, jako jednej z istotnych gwarancyj pokoju europejskiego, w którym Polska jest tak żywotnie zainteresowana.

Nie wątpimy, że potrafimy w duchu szczerej przyjaźni uregulować nasze sprawy gospodarcze i repatriacyjne, uwzględniając naszą serdeczną troskę i braterskie uczucia wobec półmilionowej rzeszy wychodźtwa polskiego we Francji, które pragnie powrócić do swej ojczyzny.

SPRAWA ZAOLZIA.

Z Czechosłowacją, naszym najbliższym sąsiadem, z którym pragniemy żyć w zgodzie i serdecznej przyjaźni, nie udało się nam uregulować naszych stosunków. Mamy jednak nadzieję, że Rząd demokratycznej Czechosłowacji zrozumie swój błąd uchylania się od rozmów z nami o wszystkich sprawach, które są żywotne dla obydwu stron. Nie pragniemy żadnego pokrzywdzenia bratniego narodu czechosłowackiego, chcemy tylko raz na zawsze uregulować wszystkie problemy nas interesujące, w tej liczbie również sprawę Zaolzia, na zasadach przyjaznego porozumienia, sprawiedliwości i zasady samostanowienia narodów (oklaski). Sądzę, że właśnie teraz w całokształcie zagadnień polsko-czechosłowackich istnieją najkorzystniejszs warunki porozumienia bez upokorzeń i pokrzywdzenia obydwu stron. Nie wątpimy, że nasza nieprzemijająca dobra wola przebije mur uporu drugiej strony i znajdziemy wspólny język porozumienia.

Stosunki nasze z bratniemi narodami słowiańskimi bohaterskiej Jugosławii, jak również z Bułgarią układają się jak najpomyślniej. Coraz bardziej utrwalają się nasze stosunki ze Szwecją, zarówno przez rozpoczętą z dużymi widokami rozwoju na przyszłość współpracą gospodarczą, jak i szlachetną pomoc charytatywną Szwecji dla Polski. Cenimy sobie bardzo tę pomoc i współpracę.

Również z innymi krajami, jak Danią, Norwegią, Belgią, Holandią, Szwajcarią, Rumunią, Włochami, Finlandią, Meksykiem i innymi rozwija się pomyślnie nasza współpraca.

POLSKA W SZEREGU NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Na zbliżającej się w styczniu 1946 roku Konferencji Narodów Zjednoczonych delegacja polska, strzegąc jak skarbu jedności wielkich mocarstw, której zawdzięczamy zwycięstwo nad niemiecką zaborczością i faszyzmem, domagać się będzie wytępienia wszelkich źródeł faszyzmu, gdziekolwiek jeszcze istnieją (huczne oklaski). Polska wraz z innymi narodami dążyć będzie do tego, by zabezpieczyć się raz na zawsze przed zbrodniczym militaryzmem niemieckim i oprzeć na realnej podstawie współpracę międzynarodową przeciwko wszelkiej agresji (oklaski).

Wyniki konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie wykazują, że szczera wymiana zdań doprowadziła do porozumienia w sprawach niezmiernej wagi bardzo skomplikowanych.

Polska, która przywiązuje ogromne znaczenie współpracy wielkich mocarstw, z zadowoleniem stwierdza, że pozytywne rezultaty moskiewskich rozmów są krokiem naprzód do ugruntowania pokoju (oklaski).

WALUTA I PRODUKCJA.

Przechodząc do naszych spraw wewnętrznych, chciałbym wymienić niektóre z nich, pomijając te, które będą przedmiotem oddzielnych referatów.

Do jednej z najważniejszych spraw należy nasz problem walutowy. W trudnycn warunkach powojennych, odczuwając wielkie braki środków żywności i surowców, transportowe, inwestycyjne, dewizowe i organizacji oraz funkcjonowania aparatu podatkowego — przez 17 miesięcy toczymy zwycięski bój o niedopuszczenie do inflacji, nie rzadkiego przecież objawu powojennego. Od lutego do października bieżącego roku obserwowaliśmy pożądane ze wszechmiar zjawisko spadku cen i podnoszenie się tym samym stopy życiowej ludności pracującej. Od październik nika zanotowaliśmy zjawisko pewnego wzrostu cen. Rząd przedsięwziął jednak energiczne kroki, aby zahamować to zjawisko i znaleźć drogę do dalszej obniżki cen i wzrostu wartości pieniądza.

Do najważniejszych środków i dróg, prowadzących do celu, należy tu wzrost produkcji towarowej i nierozerwalnie związane z tym usprawnienie naszego transportu. Ogólnie produkcja nasza w głównych gałęziach wytwórczości stale wzrasta. Wystarczy przytoczyć wzrost wydobycia węgla, który wynosi ponad 130 tys. tonn dziennie, produkcję towarów włókienniczych wynoszącą 12 milionów metrów miesięcznie i t. p. Rzuciliśmy na rynek poważny zapas cukru, powodując wydatną zniżkę cen. Dalsze partie tego towaru, powinny tę obniżkę jeszcze bardziej wydatnie zwiększyć.

KU JEDNOLITYM CENOM.

Również wydatnie zarysowała się produkcja towarów monopolowych, które są potężnym źródłem dochodów skarbowych. Produkcja np. zapałek osiągnęła już prawie podwójną ilość, w porównaniu z przedwojenną, co pozwoliło nam na dużą obniżkę cen zapałek wolnorynkowych. Mimo manipulacyj spekulantów nasza obecna produkcja zapewnia nam pełne zaspokojenie zapotrzebowania i ustabilizowania się jednej tylko ceny zapałek, ustanowionej przez Monopol.

Takie same perspektywy przedstawiają się odnośnie soli. Produkujemy dostateczną ilość soli, która, po przełamaniu trudności transsportowych, będzie w dowolnej ilości i po niskiej cenie na rynku.

Są widoki na zniesienie powójnych cen i na inne już artykuły przemysłowe, wobec osiągnięcia czy osiągania dostatecznej produkcji, co niewątpliwie odbije się dodatnio na zniżce cen i likwidowania stopniowego spekulacji.

POŻYCZKA NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Poważniejszym zabiegiem finansowym, idącym po linii polityki finansowej Rządu, będzie wewnętrzna premiowana pożyczka na odbudowę Warszawy. Pragniemy, aby tę pożyczkę subskrybowały przede wszyskim te warstwy społeczne w naszym kraju, które stosunkowo w najlepszym znajdują się położeniu finansowym (handel), przemysł, wolne zawody).

Pomoc naszych rodaków z zagranicy miałaby dla rodzin wspieranych i dla całego kraju wielkie znaczenie. Każdy dolar, za który możnaby kupić za granicą żywność czy inne niezbędne przedmioty czy maszyny, przyczyniłyby się do zmniejszenia trudności naszego kraju i do jego odbudowy. A zasada „dwa razy daje, kto szybko daje", nigdy bardziej nie może mieć właściwszego niż w tym wypadku zastosowania.

Rząd dołożył starań, aby otrzymujący przekazy w walucie obcej nie byli pokrzywdzeni. Obecnie ten kurs ustalony został na 100 zł za 1 dolara.

NA FRONT ODBUDOWY

Wychodząc ze względów zarówno natury budżetowej, jak i z założenia, że w okresie pokojowym najważnieszym zagadnieniem, m. in. i obronności, jest budowanie siły gospodarczej i kulturalnej państwa, przystąpiliśmy do częściowej demobilizacji naszej półmilionowej armii. Zdajemy sobie sprawę, że siła wojska, to nie tylko ilość żołnierzy, ale przede wszystkim ich jakość, wysoki poziom wyszkolenia, najnowocześniejsze uzbrojenie i obywatelskie wychowanie.

Nie pragniemy wcale naśladować sanacyjny system obarczenia budżetu państwowego nadmiernymi wydatkami na wojsko, które by utrudniały nam odbudowę kraju i unormowanie sytuacji finansowej. Przy warsztatach produkcyjnych, w kopalniach, hutach, fabrykach, na roli — potrzeba nam dzielnych, zahartowanych służbą wojskową pracowników. Sanacja budowała armię kosztem osłabienia gospodarki narodowej. Wojna dowiodła, że na tej drodze niczego dobrego nie osiągniemy. My zaś chcemy, by nasza armia czerpała swe siły z ogólnego rozwoju gospodarczego, z rozbudowy ciężkiego przemysłu, ze wzrostu oświaty, z ogólnej poprawy sytuacji materialnej społeczeństwa, z rosnącej świadomości politycznej najszerszych mas. I dlatego zdemobilizowaliśmy już około 50 proc. dotychczasowego stanu armii, a jeszcze zdemobilizujemy 10 proc.; dlatego kierujemy zdemobilizowanych do pracy na rozstrzygającym obecnie froncie gospodarczym.

ZAGADNIENIE BEZPIECZEŃSTWA

Zagadnienie bezpieczeństwa w ostatnich czasach wygląda następujco: zmniejszyły się znacznie wypadki morderstw, specjalnie ostro zwalczane i tępione, poważniej natomiast przedstawia się zagadnienie band nacjonalistów ukraińskich, przeciwstawiających się wymianie ludności między Polską i ZSRR. Nie zaprzestały również działać bandy NSZ i zwykłych wykolejeńców wojennych. Wzmógł się również indywidualny terror, stosowany metodą prowokacji, usiłującej poza tym winę za te mordy zrzucić na aparat bezpieczeństwa, by tym sposobem ukuć dla siebie kapitał polityczny. Mamy dowody łączności band terrorystów z ludźmi Andersa.

W dziedzinie amnestii uczyniono bardzo wiele. Ponad 42.000 ludzi, żyjącym nielegalnie w bandach leśnych i znajdującym się w aresztach, otwarto drogę do legalnego i normalnego życia. Prawie w całości ujawniły się elementy b. Armii Krajowej i wielu z nich pracuje już z pożytkiem przy odbudowie Kraju.

Również został usprawniony znacznie nasz aparat bezpieczeństwa, zarówno pod względem fachowym, jak i moralnym. Wystarczy wspomnieć, że organy naszej Milicji Obywatelskiej wykrywają już obecnie od 40 do 60 proc. przestępstw, a w walkach z przestępczością i z bandami poniosły w roku 1945 następujące ofiary: 1411 zabitych, 1410 ranionych i 940 uprowadzonych przez bandy milicjantów.

Z tym większą mocą musimy się przeciwstawić wrogiej propagandzie reakcyjnej, usiłującej zohydzić w oczach społeczeństwa nasz ofiarny aparat bezpieczeństwo i całą winę za zło, które jest jeszcze w naszym Kraju, zwalać na ten aparat. To też z wielką przyjemnością przeczytałem w „Polsce Ludowej" — organie poznańskim Polskiego Stronnictwa Ludowego — artykuł, życzliwie zwracający uwagę na te zagadnienie. Trzeba, aby cała prasa i opinia demokratyczna wzięła w obronę nasz aparat bezpieczeństwa, służący interesom demokracji i spokoju wewnętrznego. (Oklaski).

PODPORZĄDKOWANIE ADMINISTRACJI

Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie należytego i sprawnego funkcjonowania naszej młodej administracji państwowej, wiele też jeszcze niedomagań w zakresie działania samorządu, opartego na strukturze rad narodowych. Nie da się jednak zaprzeczyć, że mimo wszelkich trudności w obu tych dziedzinach — widoczny jest postęp.

Pomimo redukcji personelu administracyjnego o 10 proc., zgodnie z zaleceniem Rady Ministrów, dobór i szkolenie kadr urzędniczych postępuje może powoli, ale stale naprzód.

Również następuje bardzo powolna i niedostateczna poprawa w dziedzinie opłakanych finansów samorządowych przez przyznanie samorządom 10 proc. udziału w podatku obrotowym, przydzielaniu w administrację domów poniemieckich i bezpańskich, uruchomieniu rentownych przedsiębiorstw własnych itp. Niektóre gminy zdobywają już na tej drodze samowystarczalność finansową.

NA KOLEJACH CORAZ LEPIEJ

Rozpoczęliśmy akcję o podniesienie wydajności pracy na kolejach przez zastosowanie systemu premiowego i wzmożenia kontroli. Daje to nam dobre wyniki. Dzięki temu przełamujemy częściowo kryzys w dostawach węgla i innych towarów. W ogóle do tak ważnego zagadnienia transportu przywiązujemy wielką wagę. Pomaga nam w tej akcji bardzo wydatnie ZZK.

Dużą rolę odegrała tu nowa ustawa uposażeniowa, podnosząca stopę życiową pracownika PKP i nowa pragmatyka służbowa, znosząca wiele niesprawiedliwości sprzed 1939 r.

Energicznie prowadzona jest akcja zabezpieczenia naszych mostów, zagrożonych pochodem lodów:

a) oczyszczanie i pogłębianie łożysk rzecznych:

1) oczyszczono drogi wodne z przeszkód dla żeglugi na długości do 2.000 km, przy tym: z nurtu rzeki usunięto przęsła zniszczonych 42 mostów na Wiśle, 12 mostów na Odrze, 11 mostów na systemie bydgoskim;

2) doprowadzono do stanu używalności systemat bydgoski, remontując 16 śluz komorowych;

3) wyremontowano 16 stopni kanalizacyjnych na Odrze;

4) odbudowano w 30—50 proc. mosty w Sandomerzu, Puławach, Warszawie, Pieniewie, Łożyskach i w 100 proc. w Elblągu i Ostródzie! Odbudowano w 60 proc. Nogat;

5) wykończono zaporę w Rożnowie. Przystąpiono do wykończenia zapory w Czchowie. Wykonywuje się studia, połączone z wierceniem pod zaporą w Jazowsku;

6) wybudowano 4 przyczółki betonowe dla mostów stałych na kanale Gopło —-Warta;

7) prowadzimy też energiczne prace nad rozbudową transportu wodnego. Wydobyto z wody 56 statków z własnym napędem i z tego już uruchomiono 48, oraz 72 obiekty bez własnego napędu, z których już wyremontowana 62 sztuk;

8) taborem żeglugi na Wiśle i systemacie bydgoskim przewieziono 105.376 pasażerów i 26.000 tonn towarów, wykonywując przytym około 11.500.000 t. km, a na Odrze przewieziono około 16.000 t., wykonywując około 2.500.000 t. km.

W najbliższym czasie zostaną zupełnie pokonane trudności w taborze samochodowym, którego poważniejsze ilości sprowadzamy z zagranicy. Pozostaną jeszcze ty'ko trudności benzynowe.

Podjęliśmy za pośrednictwem Komisji Specjalnej i Sądów Doraźnych ostrą Walkę z szabrem i korupcją, tymi plagami dzisiejszych czasów i mamy niezłomną wolę wyrwać to zło z korzeniami z naszego życia publicznego. (Oklaski).

LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA POD OPIEKĄ DEMOKRACJI

Ludność żydowska, która uratowała się po straszliwej masakrze urządzonej na ziemiach polskich przez hitlerowskich ludożerców, korzystać będzie nadal z opieki państwa, które z całą bezwzględnością tępić będzie jad antysemityzmu i huligańskie ekscesy antyżydowskie, które — organizowane przez nielegalnie działające grupy reakcyjno-faszystowskie — zmierzają do dyskredytowania Polski w opinii demokratycznej świata. (Oklaski).

Stojąc na gruncie swobody emigracji, bądź do Palestyny, z którą zacieśniamy nasze stosunki, bądź do innych krajów i pragnąc uregulowania tej emigraci, rząd ostrzega przed nader szkodliwymi skutkami emigracji chaotycznej, nielegalnej.

Rząd popierać będze wydatnie wysiłki, zmierzające do produktywizacji i dokształcania zawodowego zdolnej do pracy ludności żydowskiej, która wnosi swój wkład do odbudowy Kraju, szczególnie na ziemiach zachodnich.

REPATRIACJA

Repatriacja stanowi u nas wielkie i poważne zagadnienie. Obejmuje ona miliony ludzi ze wszystkich stron Europy. Dotychczas obejmowała ona masowo repatriantów zza Buga, Niemiec, Francji, Włoch, Szwecji i innych krajów. Nasilenie repatriacji stale wzmaga się. W najbliższym czasie spodziewamy się powrotu poważniejszej repatriacji z głębi ZSRR, obywateli, którzy emigrowali lub zostali wysiedleni w 1939 r., jak również i tych, którzy wywiezieni zostali w okresie ostatnich miesięcy zawieruchy wojennej.

Repatriacja ta nie przechodzi bez trudności, zwłaszcza transportowych, przede wszystkim zaś dokonywana obecnie w okresie zimy. Całe społeczeństwo winno przyjść z pomocą rządowi w tej trudnej akcji. Zwłaszcza organizacje społeczne winny pomóc repatriantom w postaci zabezpieczenia im przejściowo schronienia mieszkalnego, ciepłej strawy itp.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-EJ)

Niepodległość - Suwerenność - Demokracja

Ekspose Premiera Osóbki-Morawskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2-EJ).

POPRAWA BYTU MAS LUDOWYCH

W obecnym okresie, tak łatwym do zarobku drogą spekulacji, najlepsze jest materialne położenie warstw pośrednich, a najgorsze mas pracowniczych, drobnego rolnictwa, inwalidów wojennych, emerytów, starców i sierot.

W okresie organizacyjnym nie mieliśmy warunków, aby poważnie zająć się poprawą położenia tych szerokich mas ludności najgorzej sytuowanych. Nie zapominamy jednak ani na chwilę, że jesteśmy rządem, reprezentującym przede wszytkim interesy tych szerokich mas ludności pracującej na wsi i w mieście.

Program nasz w tej dziedzinie jest następujący:

1) zwiększanie stałe w miarę możliwości budżetowych i poprawy sytuacji gospodarczej kraju zarobków robotniczych i pracowniczych oraz emerytur i rent. (Oklaski);

2) troska o dostarczenie każdemu obywatelowi zdrowego i ludzkiego mieszkania przez popieranie społecznego i spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego;

3) wprowadzenie ustawy o pełnym zabezpieczeniu na starość;

4) powszechna rozbudowa żłobków, przedszkoli, domów dziecięcych, domów wypoczynkowych dla robotników i pracowników, dla starców i emerytów;

5) podniesienie stanu zdrowotnego i higieny w mieście, a zorganizowanie jej i upowszechnienie na wsi;

6) pomoc przy odbudowie drobnym rolnikom domów i zabudowań gospodarczych przez dostarczenie przede wszystkim taniego budulca, będącego w dyspozycji państwa;

7) popieranie rozwoju spółdzielczości, zwłaszcza na wsi.

Dążenie do stałego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej i najgorzej sytuowanej stawiamy sobie jako bojowe sztandarowe zagadnienie.

Zagadnieniu oświaty musimy poświęcić jeszcze więcej niż dotychczas miejsca. Również w większym stopniu musi być zrealizowana zasada bezpłatności nauczania. (Oklaski). Nie mogąc tego zrealizować w ramach normalnego naszego budżetu, myślimy o wprowadzeniu specjalnego podatku oświatowego, któryby mógł także bardziej radykalnie poprawić byt nauczycieli. (Oklaski).

Zarówno szkolnictwo powszechne, jak znacznie rozbudowane szkolnictwo średnie, wielka potrzeba rozbudowania szkolnictwa zawodowego i szeroko rozbudowana sieć szkół akademickich — wymagają olbrzymich sum, których bez zastosowania specjalnego podatku oświatowego uzyskaćby było trudno.

Dzięki odczuciu i zrozumieniu roli oświaty przez nauczycieli, społeczeństwo, po niespełna roku pracy, mamy na tym odcinku osiągnięcia. W szczególności mamy duży postęp w pierwszym, po ustaniu wojny, roku szkolnym. W czerwcu mieliśmy 2,6 miliona uczniów w szkołach powszechnych, a dziś mamy 3,06 miliona. Przed wojną mieliśmy 150.000 młodzieży w przedszkolach i dziecińcach — dziś mamy 250.000. W szkolnictwie powszechnym na 3,6 miliona dzieci w wieku szkolnym mamy 3.000.057 uczniów, co stanowi 85 procent wykonania obowiązku szkolnego (przed wojną 90,4 proc.). Mamy 21,5 tys. szkół czynnych i 3.000 szkół niewznowionych z powodu braku nauczycieli, których mieliśmy w czerwcu 49.000, obecnie 62.000, a w styczniu mieć będziemy 68.000. Brak nam będzie jeszcze ponad 20.000 nauczycieli. Z powodu złych warunków odpadło z zawodu w ciągu pół roku 5.000 nauczycieli. W szkolnictwie zawodowym mamy 688 szkół zawodowe, stopnia zasadniczego na 931 przed wojną. Gorzej przedstawia się rozwój szkół dokształcających, bowiem wobec 672 czynnych przed wojną, mamy obecnie zaledwie 310. W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym przekroczyliśmy stan przedwojenny, mamy bowiem 755 szkół z 222.000 uczniów i 11.000 nauczycieli, w tym około 100 gimnazjów na wsi, wobec kilku przed wojną. (Oklaski). Szybko odbudowujemy szkolnictwo wyższe. Mimo borykania się z brakiem sił naukowych i urządzeń, czynnych jest 27 szkół wyższych, akademickich i nieakademickich, z prawie 49.000 studentów. W ramach systematycznej oświaty dorosłych, mamy czynnych 5.600 kursów, 6.500 klas szkół powszechnych i 288 klas gimnazjalnych dla dorosłych. Razem uczęszcza 250.000 młodzieży i dorosłych na te kursy i szkoły. Ogółem w instytucjach prowadzonych przez Min. Oświaty mamy 3.700.000 dzieci i młodzieży i 90.000 armię nauczycieli i profesorów.

PLANY AKCJI OŚWIATOWEJ

Jakie nam przyświecają cele w polityce kulturalno-oświatowej i co zamierzamy podjąć w najbliższym czasie:

1) pragniemy pokryć kraj gęstą siecią przedszkoli i dziecińców, a w szczególności na ziemiach odzyskanych i w związku z tym w najbliższym czasie wystąpimy z dekretem o zakładaniu i utrzymywaniu przedszkoli;

2) pragniemy zrealizować całkowicie obowiązek szkolny oraz zorganizować jednakową szkołę dla wsi i miasta. (Oklaski);

3) trzecią doniosłą sprawą jest problem powszechnego kształcenia zawodowego. W Polsce na 1,5 miliona dzieci w wieku lat 15 — 18 zaledwie 15 proc. kształci się w szkołach zawodowych i ogólno-kształcących, olbrzymia reszta, tj. 85 proc. młodzieży, wchodzi w życie bez dostatecznego przygotowania ogólnego i zawodowego.

Dla 1.200.000 młodzieży w wieku 15 — 18 lat trzeba otworzyć 10.000 szkół powszechnych, średnich, zawodowych, gdy w tej chwili mamy ich zaledwie paręset.

Wreszce czwarty problem, to bursy, stypendia i internaty.

Duży liberalizm, jaki istnieje w naszym życiu publicznym, rozzuchwala elementy reakcyjne. Ostatnio byliśmy świadkami różnych wybryków oraz prób wznowienia znanych nam sprzed wojny „paniczkowych" burd akademickich.

Musimy być czujni wobec tych prób aktywizowania się elementów reakcyjnych. Przetniemy tę wichrzycielską działalność z całą mocą. (Oklaski).

ZWYCIĘSTWO PRAWDZIWE I POZORNE

Do najważniejszych jednak problemów, przed jakimi stoimy, należą niewątpliwie wybory parlamentarne.

W interesie Polski, jej niepodległości i przyszłości, jest zwycięstwo w wyborach obozu demokratycznego. (Oklaski). Zwycięstwo bowiem reakcji mogłoby znowu stać zgubą Polski i grabarzem Jej niepodległości. Zwycięstwo zaś demokracji — to zwycięstwo bloku Rządu Jedności Narodowej. To zwycięstwo pełne jest — moim zdaniem — tylko wtedy możliwe, jeśli wszystkie partie demokratyczne pójdą do wyborów zwartym blokiem. (Oklaski). W innym wypadku mogłoby ono być zwycięstwem pozornym.

Tworząc blok wyborczy wszystkich stronnictw demokratycznych:

1) unikamy ostrej walki wyborczej między stronnictwami bloku rządowego, jaka by niewątpliwie mogła wyniknąć w przeciwnym wypadku;

2) izolujemy reakcję, która obecnie prowadzi manewry kokietowania niektórych stronnictw demokratycznych i siania nieufności oraz wbijania klinów między stronnictwa bloku rządowego.

RZECZY PODSTAWOWE

Rozumnym poltykom powinno chodzić — moim zdaniem — nie tylko o trochę głosów zebranych może od przypadkowych i nie swoich wyborców, ile o rzeczy podstawowe. A tymi rzeczami podstawowymi dziś są:

Niepodległość — Suwerenność — Demokracja. (Oklaski).

Moim zdaniem istnieją wszystkie szanse wspólnego bloku wyborczego całego obozu demokracji i osiągnięcie wyniku, gwarantującego te trzy zasady, jeśli wszystkie stronnictwa będą się kierować dobrą wolą, realizmem politycznym i interesem narodu.

Nie wolno nam więcej eksperymentować politycznie. Eksperymenty i spekulacje polityczne już Polskę bardzo drogo kosztowały i dość jej upuściły krwi.

Jedynie słuszna i rozsądna droga polska, o nie szukanie nowych koncepcyj, lecz kroczenie tą twardą drogą, która z takim trudem i takimi ofiarami została już wypracowana i osiągnięta, to wypenianie coraz lepszą treścią naszego społeczno-gospodarczego życia, to droga Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (oklaski) — to droga Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej. (Oklaski).

Wierzę w to głęboko, że zdrowy rozsądek i interes narodu zwyciężą, że wszyscy uczciwi Polacy i gorący patrioci, że cały obóz demokratyczny pomaszeruje tą jedynie słuszną drogą do Polski silnej i niepodległej, do Polski suwerennej i szczęśliwej, do Polski szczerze i głęboko demokratycznej. (Długotrwałe oklaki).

Komunikat Min. Sprawiedliwości

w sprawie zamordowania Marii Tyrankiewicz

Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje:

Zwłoki zamordowanej Marii Tyrankiewicz, słuchaczki Uniwersytetu Łódzkiego na wydziale stomatologicznym znalezione zostały w dniu 14. XII. 45 r. w Parku Staszica w Łodzi, w pobliżu budki transformatora Elektrowni Łódzkiej. Zwłoki zauważył przechodzący przez park Józef Pietrzak, który o swoim odkryciu powiadomił natychmiast II Komisariat Milicji Obywatelskiej w Łodzi.

Przy zwłokach znaleziona została torebka, zawierająca listy, legitymację i dokumenty, na podstawie których można było zidentyfikować osobę zamordowanej.

Sądowo - lekarskie badanie zwłok, dokonane przy udziale: Prof. Un. ob. Wacława Lewińskiego, lekarza powiatowego ob. Zygmunta Kubłackiego, Prof. Un. Dr. Wilhelma - Władysława Sowińskiego - Szenwica, Naczelnika Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi Dr. F. Skibniewskiego, Prof. Un. ob. Jerzego Rutkowskiego i Prof. Un. Ł. ob. Józefa Laskowskiego — wykazały, że śmierć ś. p. Marii Tyrankiewicz nastąpiła na skutek wykrwienia w następstwie przestrzału obu płuc.

Ponadto ustalonym zostało, w sposób nie budzący wątpliwości, że zgwałcenie nie miało miejsca.

Sprawcy morderstwa nie zostali dotychczas ujawnieni.

Sprawa normalizacji stosunków polsko-czeskich

Wymiana not między Rządem R. P. a Rządem Republiki Czeskoslowackiej

W odpowiedzi na notę Rządu Polskiego z 5 listopada b. r. rząd Republiki Czechosłowackiej odpowiedział w dniu 24 listopada b. r. notą, w której czytamy:

Rząd Czechosłowacki wysoko ocenia znaczenie jakieby miała dla Czechosłowacji szczera przyjaźń braterskiej Polski i że zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że przyjazna współpraca obu naszych Państw jest niezbędnym warunkiem bezpieczeństwa przeciw wspólnemu wrogowi.

Tym boleśniej odczuliśmy nieszczęśliwy w ostatnich czasach rozwój naszych wzajemnych stosunków, rozwój, który wykazywał stałe pogorszenie i doprowadził do tego, że istnieje istotna obawa, aby nie powstała w świadomości naszych Narodów trwała wzajemna nienawiść, zgubna dla całej ich przyszłości.

Nie leżało jednak w naszej mocy, by wstrzymać kampanie nienawiści, którą szerzyła i szerzy niemal codziennie katowicka rozgłośnia, by zabronić akcji tępienia wszystkiego co czeskie w kładzkim, głupczyckim i raciborskim i wszystkiego, co słowackie na Spiszu i Orawie i by uchylić gospodarczy nacisk prowadzony przeciw Czechosłowacji.

Rząd Czechosłowacji podziela pogląd, że powinniśmy starać się uregulować nasze wzajemne stosunki, czego wymaga sąsiedztwo naszych krajów, braterstwo naszych Narodów i zrządzona losem identyczność naszych interesów. Pertraktacje te jednak, jeżeli mają prowadzić ku pożądanemu celowi, nie mogą oipearć się na żądaniu części psańtwowego obszaru czechosłowackiego.

W odpowiedzi na powyższą notę Rząd Polski przesłał 27 grudnia b. r. odpowiedź, z której fragmenty brzmią:

Rząd R. P. żałuje, że jego szczera intencja przejścia ponad drażniącymi wypadkami ostatnich czasów i rozpatrzenia wzajemnych stosunków w szerszej perspektpwie spotkała się z mało istotnymi zarzutami, w których skutki są przedstawione, jako przyczyny. Znana jest dostatecznie krytyczna sytuacja Polaków na Zaolziu.

Jeżeli mamy sięgać do niedawnej przeszłości i obecnej rzeczywistości, to Rząd R. P. nie może przemilczeć, że od chwili powrotu władz czechosłowackich na ziemie Zaolzia, Polacy byli tąm poddani systematycznemu prześladowaniu i żadne kroki nie mogły temu zapobiec. Dopiero gdy rozgłośnia katowicka poczęła ogłaszać wypadki, które doszły do jej wiadomości, dały się zauważyć próby położenia choć w pewnej mierze tamy tym zgubnym metodom.

O ile idzie o kładzkie, głupczyckie i raciborskie, Rząd R. P. nie może tolerować, by Niemcy, często hitlerowcy i esesowcy, znajdowali ochronę pod płaszczykiem, że są rzekomo Czechami. O ile zaś idzie o Spisz i Orawę, to zaostrzenie miejscowych stosunków, — któremu zresztą władze polskie postarały się zapobiec, co Rząd Czechosłowacki uznał pisemnie za zadośćuczynienie, — nastąpiło wskutek tego, że część ludności pod wpływem agitacji żywiołów faszystowskich z bronią wystąpiła przeciw tym władzom.

Sprawa tranzytu przez Polskę jest w pierwszym rzędzie uwarunkowana stanem środków komunikacyjnych, ale tranzyt między Republiką Czechosłowacką a Związkiem Radzieckim odbywa się bez przeszkód zasadniczych; ponieważ odn[illegible] linie kolejowe są dourowadzone do stanu używalności.

Rząd R. P., uznając życiowe potrzeby Czechosłowacji, bez żadnej zapłaty dostarcza od maja 1945 r. Republice Czechosłowackiej prąd elektryczny z Wałbrzycha, którego równowartość została stwierdzona protokółem organów czechosłowackich po dzień 1 października b. r. na 153.000 ton węgla, a więc po chwilę obecną wynosi około 240 tys. ton.

Rząd R. P. jest przekonany, że dotychczasowe rozdźwięki dałyby się przezwyciężyć, gdyby całokształt wzajemnych stosunków polsko - czeskich oparł się na nowych podstawach.

To też Rząd R. P. wita odpowiedź Rządu Republiki Czechosłowackiej na swą propozycję co do tego punku, by podjąć rozmowy i byłby skłonny zadośćuczynić zaproszeniu do wysłania delegacji polskiej do Pragi, jednakowoż jest zdania, że aby przyświecający nam wspólnie cel mógł być osiągnięty i aby mogły być usunięte istotne, podstawowe przyczyny stosunków. byłoby koniecznym, aby rokowania objęły całokształt zagadnień, a więc i kwesie graniczne, któreby równolegle i jednocześnie z innymi sprawami były omawiane i wyjaśniane.

KRONIKA POLITYCZNA

AMBASADOR JUGOSŁAWII U MIN. JĘDRYCHOWSKIEGO

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski przyjął ambasadora Jugosławii Bozo Ljumovica.

W najbliższych dniach spodziewane jest podjęcie rozmów między delegacją handlową Jugosławii i Ministerstwem Żeglugi iHandlu Zagranicznego, w wyniku których przewiduje się podpisanie umowy handlowej między Warszawą i Belgradem. W związku z tym, w drodze do Warszawy z Belgradu znajduje się jugosłowiańska delegacja handlowa w składzie 5-ciu osób.

WYMIANA DOKUMENTÓW UMOWY GOSPODARCZEJ POLSKO - RADZIECKIEJ.

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiła w dniu 29 b. m. wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących ramowych zasad wymiany gospodarczej polsko - radzieckiej, podpisanej przez rządy obu państw.

Wymiany dokumentów dokonali: Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski i Ambasador ZSRR W. Z. Lebiediew w obecności wiceministra Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego i dyrektora Departamentu Politycznego M. S. Z. ministra pełnomocnego J. Olszewskiego.

PRZEDSTAWICIELE POMOCY SZWAJCARSKIEJ U MINISTRA STAŃCZYKA

Minister Pracy i Opieki Społecznej Jan Stańczyk przyjął p. Courvoisier, przedstawiciela szwajcarskiej organizacji „Don Suisse" („Dar Szwajcarii").

Delegat organizacji szwajcarskiej oświadczył ministrowi, że przybył celem niesienia w miarę możności, pomocy dla ciężko doświadczonej ludności polskiej.

Niemcy chcieli zniszczyć obwód Leningradu

Faszystowscy zbrodniarze przed sądem radzieckim

W Leningradzie rozpoczął się proces byłych wojskowych z armii niemieckiej oskarżonych o masowe zabójstwa, prześladowanie spokojnych obywateli radzieckich, grabieże, niszczenie miast i wsi, oraz o inne przestępstwa dokonane na terenie obwodu leningradzkiego w czasie niemieckiej okupacji. Przed trybunałem wojennym okręgu leningradzkiego stanęło 11 osób, generał - major armii niemieckiej Heinrich Remliger, kapitan Karl Strüfing, oficerowie Franz Wiese i Sonnenfeld oraz Engel, Düre, Bem, Herer, Skocky, Janicke, Vogel.

Śledztwo wykazało, że kaci niemieccy rozstrzelali powiesili, spalili i zamęczyli w więzieniach i obozach w okresie okupacji 52.355 osób spośród ludności cywilnej. W obwodzie leningradzkim schwytano w łapankach i wywieziono do przymusowych robót 404.230 osób. Cały obwód leningradzki był preznaczony przez faszystów niemieckich na zniszczenie. W okresie swojego pobytu na tym terenie zniszczyli oni całkowicie lub częściowo 20 miast i 3.135 wsi. Szczegółowe obliczenie wykazuje, że Niemcy spalili, zburzyli i uszkodzili 152.338 domów, 3.783 zakładów przemysłowych, 1.933 szkoły, 256 instytucji naukowych, 235 zakłodów wychowawczych, przedszkoli i żłobków, 1.019 teatrów, kin, klubów, świetlic i muzeów, 795 sklepów i znaczna ilość innych budynków i urządzeń.

Zniszczono, spalono i ograbiono miejscowości letniskowe, położone w pobliżu Leningradu, m. in. Gauczyne, Pawłowsk, Puszkin i Peterhof. Niemieccy najeźdźcy spalili i zniszczyli stare miasto rosyjskie Nowogród. Z 2.346 domów mieszkalnych w mieście pozostało jedynie 40 budynków nieuszkodzonych. Zniszczono całkowicie stare miasto rosyjskie Pskow.

Olbrzymie straty spowodowali hitlerowcy w gospodarce kołchozowej obwodu. Przestępstwa te były dokonywane przez oficerów i żołnierzy niemieckiej armii.

Katowickie D.O.K.P.

wykonało 20 obiektow mostowych

Pogotowie Mostowe w DOKP., Katowice wykonało na liniach Bielsko - Żywiec, Sucha - Zwardoń i Bielsko - Cieszyn za cały okres swej działalności 20 obiektów mostowych, z których większość odbudowano na stałe. W toku budowy są dwa mosty na linii Zwardoń - Sucha i 4 mosty na linii Goleszów - Głębce.

Pogotowie Mostowe w DOKP. Kraków kontynuuje odbudowę czterech objektów mostowych na linii Nowy - Sącz Kuszyna.

W m. listopadzie kontynuowano odbudowę prowizoryczną obiektów mostowych na liniach: Śląsk - Gdynia, Dębin - Radom, Radom - Warka, Warszawa - Nasielsk.

—o—

Proces w Briańsku

MOSKWA PAP. W procesie niemieckich zbrodniarzy wojennych, jaki toczy się obecnie w Briańsku, sąd przesłuchiwał byłych generałów armii niemieckiej Hamanna i Bernharda, oskarżonych o dokonanie szeregu przestępstw.

Oskarżeni próbowali zrzucić z siebie odpowiedzialność za szereg przestępstw wymienionych w akcie, oskarżenia na dowództwo wojsk SD, dowództwo armii niemieckiej, a w szczególności na dowódcę II armii pancernej, generała - pułkownika Schmidta. Jednakże w przebiegu procesu sądowego inni oskarżeni Lemler i Stein, którzy sami popełniali szereg przestępstw, wykazali, że o przestępstwach tych Hamann i Bernhard byli powiadomieni, jako ich zwierzchnicy. Oskarżeni Lemler i Stein zeznają, że w wielu wypadkach wypełniali

„Daily Herald" o porozumieniu moskiewskim

Organ Partii Pracy „Daily Herald" w artykule wstępnym przypomina ostrzeżenie, jakie Bevin dał na konferencji prasowej przed opuszczeniem Moskwy, iż nie należy sądzić, by konferencja rozwiązała wszystkie zagadnienia. „Daily Herald" pisze: „Choć osobiste kontaktowanie się mężów stanu daje wielkie korzyści nie może ono zastąpić silnego i stałego aparatu współpracy międzynarodowej. Obecnie musimy skierować całą naszą uwagę na stworzen4ie tego rodzaju stałego aparatu.

Druga faza o której wspomniał Bevin — zaznacza „Daily Herald" — rozpocznie się niewątpliwie z chwilą otwarcia 1-go walnego zgromadzenia Narodów Zjedn. w Londynie w dniu 10 stycznia. Jeżeli ta druga faza doprowadzi również do powodzenia, to w stosunkach międzynarodwych będziemy mieli znacznie mniej wysokich koniunktur i kryzysów, a znacznie więcej stałego postępu w kierunku jedności poglądów i działania, co jedynie zagwarantować może trwały pokój i dobrobyt w skali ogólno - ludzkiej.

WASZYNGTON (PAP). Min. Byrnes przybył w dniu 29 b. m. do Waszyngt[illegible] Wobec zebranych dziennikarzy min[illegible] wyraził zadowolenie z przebiegu kon[illegible]cji, która, jak oświadczył, utorowała [illegible] przyszłym zgodnym decyzjom. Minister [illegible]wiedział: „Równie ważnym, jak pow[illegible] decyzje, jest fakt, że zadzierzgnięte stosunki ułatwią powzięcie decyzji w innych sprawach w przyszłości".

Amunicja w słomie

silniki w świątyni

MOSKWA (PAP). Oddział specjalny armii amerykańskiej wykrył na wyspie Sikoku skład, w którym znajdowały się skrzynki z częściami samolotów, motory oraz wielka ilość innych materiałów wojennych. Znaleziono również zbiornik, w którym znajdowało się 40.000 galonów benzyny. Tajny skład znajdował się w odległości zaledwie 1 kilometra od siedziby policji amerykańskiej W jednej ze świątyń znaleziono duży skład silników samolotowych.

Szef kontrwywiadu armii amerykańskiej w Japonii oświadczył, że obserwuje on próby wszczęcia nielegalnej działalności wśród Japończyków.

P. P. S.
prowadzi lud polski
do Socjalizmu!

Czy prace ekshumacyjne w Palmirach

będą w styczniu wznowione?

(ws) Wskutek nagłych mrozów prace ekshumacyjne w Palmirach zostały przerwane z dniem 10 grudnia. Wydobywanie zwłok z wielkich grobów było uniemożliwione przymarznięciem do siebie skłębionych ciał.

Podczas przerwy Polski Czerwony Krzyż w Warszawie uporządkował i odcyfrował dalsze osiem dokumentów, znalezionych przy pomordowanych.

Jeśli nadal utrzyma się pogoda, w styczniu PCK będzie kontynuowało prace wydobywania i identyfikowania zwłok ofiar.

Mróz zastał pracowników PCK. w chwili rozpoczynania ekshumacji zwłok z grobu zwanego „ulicą Lwowską". Jak twierdzi miejscowa ludność w grobie tym znajdują się zwłoki pomordowanych kobiet i dzieci, przywiezionych samochodami na miejsce kaźni z ulicy Lwowskiej w Warszawie.

Zwłoki tow. Niedziałkowskiego znajdują się prawdopodobnie w jednej z większych mogił, w której znajduje się przeszło 600 osób.

Nowa katastrofa budowlana

Runęły mury domu przy ul. Marszałkowskiej

Wczoraj rano, przy ul. Marszałkowskiej nr. 12 wydarzyło się katastrofalne zawalenie się ściany wypalonego domu. Zwały muru runęły na zewnątrz, na dach parterowego budynku na sąsiedniej posesji, przygniatając dach i rozwalając ściany warsztatu mechaniczno - ślusarskiego f-my „M. Karpiak". Pod gruzami zdruzgotanego warsztatu znalazło się sześciu robotników.

W rekordowo krótkim czasie przybył III Oddział Straży Ogniowej. Strażacy z narażeniem życia przystąpili do akcji ratowania zasypanych. Z pod gruzów wydobyto: Hieronima Kołodziejskiego, Antoniego Cymmera, Józefa Jóźwiaka, Michała Milczarka, Ryszarda Cyglera i Stanisława Szmironia. Stan tego ostatniego jest groźny, na skutek ciężkich obrażeń głowy i nóg. Pozostali robotnicy odnieśli lżejsze obrażenia. Wszystkich sześciu rannych przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na miejsce wypadku zjechała komisja śledcza i komisja techniczna BOS-u.

*

Katastrofa przy ul. Marszałkowskiej budzi poważne zaniepokojenie. Mimo wysiłków BOS-u i zburzenia wielu grożących runięciem budynków, istnieje na terenie Warszawy wiele wypalonych domów, które, na zewnątrz nie wykazując niebezpiecznych pęknięć, czy rys łatwych do zaobserwowania, stanowią dla mieszkańców stałe niebezpieczeństwo, zwłaszcza w okresie zimy, gdy deszcze i mrozy, częste zmiany temperatury, mogą spowodować szybkie ich rozsadzenie i runięcie. Mieszkańcy stolicy instynktownie kroczą środkiem jezdni ulicznych, starając się nie zbliżać do fasad zniszczonych domów w stałej obawie katastrofalnego zawalenia się ścian.

Katastrofa wczorajsza potwierdza te obawy i każe domagać się jeszcze silniejszej, bardziej sprężystej organizacji kontroli nad zniszczonymi domami Warszawy.

Pierwsze sprawy w trybie doraźnym

prowadzi Sąd Okręgowy w Łodzi

Prokuratura Sądu Okręgowego w Łodzi prowadzi już kilka spraw w trybie doraźnym.

W dniu 19 grudnia 1945 r. dokonana została kradzież przędzy w fabryce Aleksandra Gutmana w Łodzi.

Sprawcy tej kradzieży: Bereźniak Michał, Olejniczak Władysław, Frontczak Szczepan i Janik Władysław zostali ujęci i osadzeni w areszcie.

Postępowanie w trybie doraźnym toczy się także przeciwko Józefowi Kurzawie i Eugeniuszowi Błaszczykowi, ktrzy w dniu 10. XII. 45 r. dokonali kradzieży w firmie „Bulla".

Błaszczyk i Kurzawa zostali zatrzymani przez patrol Milicji Obywatelskiej, w chwili, gdy zamierzali sprzedać skradziony towar na zielonym Rynku.

Przed Sądem Doraźnym stanął również Zygmunt Wardecki i Henryk Szylbert, sprawcy napadu rabunkowego na Stefanię Sawicką, ekspedientkę Spółdzielni Fabrycznej przy ul. 6 Sierpnia 23.

Napad miał miejsce na klatce schodowej domu przy ul. Wólczańskiej Nr. 21, gdzie Sawicka zamieszkiwała.

Jęki uderzonej tępym narzędziem w tył głowy Sawickiej usłyszeli mieszkancy kamienicy, którym przy pomocy funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej udało się przytrzymać bandytów.

Zgodnie z wymogami dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. — postępowanie prowadzone jest w trybie przyspieszonym, tak że w najbliższym czasie oczekiwać należy wniesienia do Sądu aktów oskarżenia w opisanych powyżej sprawach.

Zasłużone kary

dla niemieckich gnębicieli

Specjalny Sąd Karny z Torunia rozpatrywał sprawę Juliusza Hofmana i syna jego Ottona oskarżonych o to, iż jeszcze przed wybuchem wojny przygotowywali akcję dywersyjną na rzecz Niemiec. W czasie okupacji Hoffmanowie przyczynili się do aresztowania wielu Polaków.

*

Sąd Specjalny Karny z Torunia na sesji wyjazdowej w Świeciu rozpatrywał sprawę Niemca Ewalda Fischa, członka N. S. D. A. P., który w czasie okupacji znęcał się nad pracującymi u niego polskimi robotnikami. Młodego robotnika Cichockiego kazał Fisch zamykać na niedzielę w piwnicy, a pracownicę Martę Grabowską, będącą w ciąży, kopnął w brzuch, skutkiem czego nastąpiło poronienie.

Za tę zbrodnię Fisch skazany został na 15 lat więzienia.

Na tejże sesji w Świeciu skazany został na karę śmierci członek NSDAP. Artur Mantej, który jako policjant niemiecki brał udział w ściganiu ukrywających się Polaków.

*

Przed Sądem Specjalnym z Poznania na sesji wyjazdowej w Rawiczu stanął volksdeutsch Manka Andrzej, oskarżony o ciągłe katowanie Polaków. Manka pełniąc obowiązki dozorcy więziennego w Rawiczu, znęcał się nad więźniami polskimi, kopiąc i bijąc ich do krwi, oraz ograniczał więźniom racje żywnościowe i nazywał ich „polskimi świniami" i „przeklętymi Polakami".

Sąd skazał Manka na karę śmierci przez powieszenie, utratę praw honorowych i konfiskatę majątku.

„Cepo" ułatwia poszukiwanie rodzin

Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Polsce dysponując z górą 3.000 placówek pocztowych powołał do życia Centralę Poszukiwania Osób, w skrócie CEPO, z siedzibą w Łodzi, z zasięgiem na całą Polskę i skupiska polskie za gragicą.

Zadaniem CEPO jest skrzętne gromadzenie i kartotekowanie adresów wszystkich obywateli, którzy we własnym interesie swój adres.

W tym celu przygotowuje się specjalne karty, które można będzie nabyć w każdym urzędzie pocztowym i u listonosza. Cała manipulacja jest bardzo uproszczona i polega na dwóch kartkch pocztowych: karta zgłoszeniowa (rejestracyjna) oraz karta poszukiwania (podwójna). Karta zgłoszeniowa będzie miała charakter wyłącznie rejestracyjny i stanowić będzie materiał do kartoteki adresów. Druga karta przeznaczona jest dla celów poszukiwania.

CEPO zostanie uruchomiona w styczniu 1946 roku.

Czy zabarwienie benzyny skróci nadużycia

Centrala Produktów Naftowych w Krakowie postanowiła benzynę przeznaczoną dla niektórych władz i urzędów zabarwiać barwnikami anilinowymi. Organa kontrolne PUS-u będą w ten sposób łatwo mogły stwierdzić, czy benzyna nie pochodzi z niewłaściwego źródła, wzgl. czy nie została nabyta w drodze kradzieży lub inny niezgodny z przepisami sposób.

Benzyna ma być w kilku kolorach: czerwonym, niebieskim i t. d.

Sekcja kobieca PPS. Śródmieście urządza „Zabawę Sylwestrową" w dniu 31. XII. 45 r. o godz. 21 w lokalu Dzielnicy ul. Mokotowska 51 m. 3. Występy artystów — Orkiestra „Wisławskiego" — Nagrody za tańce. Bufet obficie zaopatrzony. — Ceny niskie.

Odbudowa miast na wybrzeżu

Wskutek wstrzymania kredytów na roboty budowlane na Wybrzeżu, firmy i przedsiębiorstwa, prowadzące roboty rozpoczęły redukcję pracowników. Spowodowało to odpływ robotników budowlanych z Wybrzeża w głąb kraju.

Przed kilku dniami odbyła się u Wojewody Gdańskiego konferencja przy udziale zainteresowanych władz i Zw. Zawodowych, na której podano do wiadomości, że Delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża uruchomiła kredyty budowlane na m-c grudzień i styczeń. Poza tym na konferencji zapadły uchwały, aby w przyszłym roku remontowano przede wszystkim domy przewidziane na mieszkania robotnicze w Gdańsku. Mają być odremontowane wszystkie domy, których stopień zniszczeń nie przekracza 20 proc. Kolejność prac budowlanych, jaka istniała dotychczas, była wadliwa. Poruszono także sprawę Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku, który dotychczas nie rozwinął swej działalności. Postanowiono również zlecić usunięcie niemców z pracy, a zastąpienie ich Polakami, co jest żądaniem wysuwanym od dawna przez całą klasę robotniczą. Będzie uruchomiona specjalna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa, która zajmie się sprawą budowy domów dla robotników, przyczyniając się jednocześnie do zwiększenia zatrudnienia w przem. budowlanym.

S.P.B. podjęło się kredytowania robót do wys. 3.000.000 zł w okresie zimowym i zadeklarowało udział w Rob. Spółdz. Mieszkaniowej. Część robotników może również być zatrudniona na robotach leśnych, prowadzonych przez Dyrekcję Lasów Państw.

mir.

Miejski Komitet OM. TUR - Warszawa wzywa wszystkie Koła OMTUR - Warszawa do wzięcia udziału w uroczystej akademii p. t. „[illegible]" o „niepodległość i socjalizm", która odbędzie się w niedzielę dn. 30 b. m. o godzinie 10 rano w teatrze Komedia — ul. Szwedzka 2—4.

WIEŚCI Z KRAJU

PRZED WYBORAMI DO RAD ZAŁOGOWYCH.

W Katowicach w sali kina „Zorza" — odbyła się konferencja przedwyborcza do rad załogowych, zwołana przez okręgową komisję związków zawodowych. W czasie dyskusji przedstawiciele PPS. i PPR. oświadczyli, że utworzą wspólną listę wyborczą do wyborów w radach załogowych, które odbędą się w styczniu i lutym przyszłego roku.

Poza sprawami wyborów poddano krytyce niedociągnięcia w umowach zbiorowych, sprawy premiowania pracy i sprawy aprowizacyjne.

SENSACYJNA ROZPRAWA O OSZUSTWA.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozpoczęła się rozprawa przeciwko byłemu vice - prezydentowi miasta Katowic — Koraszewskiemu.

Przebywający w więzieniu śledczym były vice - prezydent usiłował przekupić eskortującego go milicjanta ofiarując 50 tysięcy złotych łapówki, by ten ułatwił mu ucieczkę. Koraszewski oskarżony jest o machinacje lokalowe, które przydzielał jako przewodniczący komisji lokalowej.

PRACOWNICY KRAKOWA WOBEC SESJI K. R. N.

W piątek, 27 b. m. odbyło się w Krakowie, w związku z uroczystą sesją Krajowej Rady Narodowej wielkie zebranie. W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych, rad zakładowych, posłowie do Krajowej Rady Narodowej oraz liczne rzesze pracowników. Na zebraniu poruszone zostały wszystkie bolączki świata pracy, dotyczące kwestii aprowizacyjnej i kwestii wynagrodzenia.

Tezy te zostały przedsawione posłom, którzy biorą udział w obradach w K. R. N. Zebrani postanowili nieugięcie stać przy postulatach, które zostały uchwalone na kongresie związków zawodowych oraz czynnie dopomagać rządowi w dziele odbudowy państwa i przywrócenia w kraju normalnego życia.

WOJ. POZNAŃSKIE PRZODUJE W ZBIÓRCE ZIEMNIAKÓW

Ostatni Okres Akcji zbierania ziemniaków przeprowadzony przez „Społem" dał wyniki bardzo pomyślne. Na 1.450.000 ton wymiaru ziemniaków na całą Polskę zebrano 856.0000 ton, czyli około 54 proc. Z liczby tej w ciągu tylko jednego miesiąca listopada wpłynęło 650.000 ton. Dalsze dostawy zostały przerwane ze względu na mrozy.

Przodujące miejsce w zbiórce ziemniaków zajmuje woj. poznańskie, które dostarczyło 350.000 ton ziemniaków, z czego go 150.000 jest zakopcowanych.

Miasta i ośrodki przemysłowe otrzymują ziemniaki w miarę możliwości transportowych i sprzyjających warunków atmosferycznych. Górny Śląsk, który ogółem ma otrzymać 250.000 t. ziemniaków otrzymał już 120.000 ton. Ziemniaki te rozdzielono wśród ludności robotniczej.

W DRUGĄ ROCZNICĘ ISTNIENIA KRN.

Z okazji drugiej rocznicy istnienia Krajowej Rady Narodowej odbędzie się dziś w Lublinie uroczysta akademia, na której referat polityczny wygłosi sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej.

Kronika Warszawy

POMOC ZIMOWA

W lokalu Centralnego Komitetu Opieki Społecznej w Warszawie przy ul. Targowej 59 odbyło się posiedzenie Komitetu Akcji Pomocy Zimowej. W toku obrad powołano komisję: zbiórkowo - imprezową, propagandową, doradców, finasową oraz dokonano wyboru komisji rewizyjnej.

Akcją Pomocy Zimowej objęty będzie cały kraj. Największa pomoc społeczeństwa skierowana zostanie do miast i wsi, które najbardziej ucierpiały wskutek wojny.

Komitet Akcji Pomocy rozpocznie uzupełnienie zbiórek funduszy, żywności i odzieży.

„ŁAŹNIA RZYMSKA"

Kąpielisko Spółdzielcze Z. S. Ch. „Zoja" przy ul. Starynkiewicza nr. 7, uruchomiło dział „Łaźni Rzymskiej" — suchej i wodnej oraz dział masażu Kąpielisko dostępne jest dla wszystkich za niewielką opłatą.

ODBUDOWA BIELAN

Akcją remontową na Bielanach objętych jest obecnie 16 budynków o łącznej kubaturze 34.800 m. sześć. Ze względu na brak stolarki, a przede wszystkim ze względu na małą energię kierownictwa przedsiębiorstwa, wykonywującego roboty, terminy ukończenia poszczególnych obiektów nie były w pełni dotrzymywane. Ostatnio uzgodniono sumę kredytów dla Bielan na I. kwartał 46 r. która wynosi 5.888.000 zł. Przewiduje ona dodatkowe dotacje na pokrycie dachów na 15 budynkach, oraz sumy na dalsze prowadzenie remontu 3-ch większych obiektów na ulicach Podczaszyńskiego, Zjednoczenia i Marymonckiej. Kierownictwo pracowni BOS na Bielanach przedsięwzięło już kroki w celu bardziej sprężystego wykonywania robót i usunięcia przyczyn dotychczasowych opóźnień.

Jednocześnie przeprowadza się dalszą inwentaryzację budynków, przeznaczonych do odbudowy wg. programu szczegółowego na rok przyszły wraz z kosztorysami robót.

ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

W gmachu Ministerstwa Oświaty odbyły się w obecności Ministra Oświaty obrady Zjazdu Naczelników Wydziałów Szkolnictwa Zawodowego, Kuratoriów Szkolnych, z całej Polski. Obradom przewodniczył Dyr: Dep. Szkolnictwa Zawodowego ob. St. Kwiatkowski.

Tematem obrad były sprawy związane ze stanem obecnym szkolnictwa zawodowego oraz zamierzeniami na przyszłość.

Nie używaj grzejników — zapobiegniesz wyłączaniu dzielnicowemu

Zawiadomienie

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego zawiadamia, że Biura Dyrekcji P. M. S: zostały przeniesione do dawnego gmachu przy ul. Leszno Nr.1.

Wszelkie zgłoszenia, i korespondencje kierować należy, poczynając od dnia 1 stycznia 1946 r. pod adresem: Państwowy Monopol Spirytusowy, Dyrekcja, Warszawa, ul. Leszno 1.

Biura Badań i Norm (Centralne Laboratorium Chemiczne) Państwowego Monopolu Spirytusowego pozostaje do odwołania w dawnym pomieszczeniu na Pradze, przy ul. Ząbkowskiej Nr. 27 - 31.

Z życia Partii

WOJ. KOM. OM. TUR. W NOWEJ SIEDZIBIE.

Wojewódzki Komitet OM. TUR. zawiadamia, że dn. 27 grudnia rb. przeniósł swą siedzibę do byłego lokalu CKW PPS. przy ul. Śnieżnej 4.

Godziny urzędowania 8 —18.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH P.P.S.

Wojewódzki Komitet wzywa wszystkich Sekretarzy Powiatowych województwa Warszawskiego lub ich zastępców na odprawę, która obdędzie się we wtorek dnia 8. I. 46 r. o godz. 10 rano w nowym lokalu WKPPS przy ul. Śnieżnej 4.

—o—

Wydział Oświaty przy WKPPS zawiadamia, że zebranie Koła Prelegentów odbędzie się we wtorek 8. I. 46 r. o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Śnieżnej 4.

Co usłyszymy w radio?

8.10 Dziennik poranny. 11..12 Marii Dąbrowskiej „Humor w okupowanej Warszawie". 12.10 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.30 Koncert. 13.30 Słuchowisko pt. „Mozart i Salieri" Aleksandra Puszkina, w przekładzie Seweryna Pollacka. Reżyseria Bronisława Dardzińskiego. Opracowanie muzyczne prof. Romana Jasińskiego. 14.00 Koncert „Polskiej Kapeli Ludowej" pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 14.50 Kronika Kultury. 17.00 Muzyka z płyt. 18.15 Audycja słowno - muzyczna dla dzieci Ewy Zarembiny pt. „Dlaczego kotek tak często się myje". 18.55 Muzyka z płyt. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 „Mozaika muzyczna" z udz. Janiny Hubertowej (śpiew), Stefana Rachonia (skrzypce), Stefana Maciejewskiego (klarnet) i Władysława Szpilmana (fortepian). 200..45 „10 minut fraszki polskiej". 21.00 Tygodnik dźwiękowy. 22.30 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 22.45 Muzyka z płyt. 22.20 Audycja w języku rosyjskim. 22..40 Audycja w języku francuskim. 23.00 Audycja w języku żydowskim.23.45 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy I. 24.00 Dyktando wiadomości prasowych (z wyłączeniem Rozgłośni i Radiowęzłów).

PRENUMERATA „ROBOTNIKA" wraz z przesyłką wynosi zł 45.— miesięcznie

Opłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

TEATRY

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile" Moniuszki i „Pajace" Leoncavalla.

Teatr Mały (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J. Słowackiego „Macierzyństwo panny Jadzi" na rzecz sierot ze Starego Miasta. O godz. 16-ej program jak codziennie.

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): o godz. 16-ej „Obcym wstęp wzbroniony" — portret sceniczny H. Buczyńskiej.

Teatr Komedia (Szwedzka 2 - 4) o godz. 16-ej „Królowa Przedmieścia" wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): codziennie rewia „Upominki na choinki".

KINA

Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.

„ATLANTIC" (Chmielna 33) i „POLONIA" (Marszałkowska 56) Komedia „Cztery serca" i aktualności,

„SYRENA" (Praga - Inżynierska 4) „Szalony lotnik" i aktualności.

TĘCZA (Żoliborz - Suzina 4) Kurhan Małachowski" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Redaktor: Jan Dąbrowski

B — 04160

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza".

Drukiem w drukarni „Czytelnik" Nr 2, Marszałkowska 1/3. Odbito i Złożono w drukarni Spółdz. Wydawn. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".